

cccc

SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOSCI - 6 SIERPNI 1989

WARSZAWA. Podczas tego weekendu premier Czesław Kiszczak spotkał się indywidualnie z kilkoma przedstawicielami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Według informacji uzyskanych przez Pawła Modlingera z Gazety Wyborczej premier w czasie rozmowy z przewodniczącym GKP prof. Bronisławem Geremekiem przedstawił propozycje rządu wielkiej koalicji, w którym reprezentanci 'S' objęliby szereg ministerstw. Prof. B. Geremek w imieniu Klubu oświadczył premierowi, iż Klub jest gotów sformować rząd. Natomiast nie zamierza być obecny w składzie rządu utworzonego przez PZPR, gdyż dramatyczna sytuacja, zwłaszcza gospodarcza wymaga zupełnie nowej polityki. Drugą osobą, z którą rozmawiał premier był poseł Jacek Kuron. Wyjaśnił on Cz. Kiszczakowi, że rząd powinien być sformowany przez opozycję, ponieważ musi on mieć poparcie społeczne, którego PZPR nie uzyska. Premier nie przeczył, ale też nie wyraził jednoznacznej zgody, wyznał tylko, że liczy jednak na wsparcie przez opozycję rządu realizującego program reform. Kuron potwierdził, że opozycja udzieli poparcia reformom, co nie oznacza, iż daje mu wielkie szanse. Trzecim rozmowcą premiera był Ryszard Bugaj. Odmówił on po sugestii premiera udziału w rządzie i wyraził zaniepokojenie uwiarygodnianiem dotychczasowej polityki gospodarczej desygnowaniem Ireneusza Sekuły na wicepremiera, jak i tym, że nowy gabinet będzie znów gabinetem partyjnym starej koalicji. Według R. Bugaja potrzebny jest gabinet pozapartyjny realizujący uzgodniony program, bez głównych przedstawicieli tak centry, jak koalicji.

RADOM. W sobotę odbyły się w Debicy rozmowy Komitetu Strajkowego, senatora Jana Józefa Liszkiego z dyrektorem naczelnym Igłopolu, zakończone porozumieniem. Jutro, w poniedziałek, po przedstawieniu załodze wyników tej rozmowy, zostaną podjęte negocjacje z dyrekcją kadonką. Strajk zawieszono do wtorku.

5.08 czechosłowacka służba graniczna nie wpuszcza na terytorium CSRS jadącego tranzytem do Wiednia członka Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, Mieczysława Piotrowskiego. Oświadczone mu, że został uznany za persona non grata.

GRUDZIADZ. Niedziela była kolejnym czwartym dniem strajku w grudziadzkim STOMILU, którego filia w Moragu zapowiedziała od jutra włączenie się do akcji strajkowej.

LEGNICA. Dzisiaj zakończył się trwający od piątku strajk pracowników poczty i telekomunikacji. Jutro mają odbyć się rozmowy Komitetów Strajkowych poczty z Legnicy i Wrocławia, które zdecydują o dalszym przebiegu akcji protestacyjnej.

WIADOMOŚCI WSCHODNIOEUROPEJSKIEJ AGENCJI INFORMACYJNEJ

CZECHOSŁOWACJA

31 lipca w Pradze odbył się wiec zorganizowany przez Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe NME ("Inicjatywa na rzecz demilitaryzacji społeczeństwa"). Celem demonstracji było wyrażenie poparcia dla uwięzionych za odmowę pełnienia służby wojskowej Władana Kozłoga i Jana Subřta. Manifestanci (ok. 100 osób) domagali się umożliwienia poborowym odbywania zastępczej służby cywilnej.

Rano w dniu manifestacji SB zatrzymała w miejscu pracy działaczkę

NMS Jane Petrova, która przetrzymano przez 10 godzin. Inni czolowi aktywiści NMS byli przesłuchiwni i inwigilowani.

Tego samego dnia w obronie Koczięgo i Subrta demonstrowali przed ambasadami CSRS działacze pokojowi w Londynie, Rzymie, Budapeszcie i Nowym Jorku.

Przybywa podpisów pod petycją "Kilka zdań". 2 sierpnia liczba sygnatur osiągnęła 14 754. W oficjalnej prasie, zwłaszcza w "Rudym Pravie", trwa kampania propagandowa wymierzona w petycję i jej sygnatariuszy. Organizatorom akcji zarzuca się m.in. fałszowanie podpisów.

Stanislav Devaty, rzecznik Karty 77 w roku 1988 (Karta 77 co roku wyznacza 3 nowych rzeczników), złożył prokuratorowi skargę na bezprawne postępowanie funkcjonariuszy brnenskiej SB, którzy 27 lipca przeprowadzili rewizję w jego mieszkaniu bez nakazu prokuratora. Devaty domaga się zwrotu skonfiskowanych w trakcie tego przeszukania przedmiotów.

Rewizja była związana ze śledztwem toczącym się w sprawie petycji "Kilka zdań", uznawanej przez władze za dokument o charakterze "podburzającym". Dotychczas prokuratura wobec nikogo nie sformułowała zarzutu, śledztwo dotyczy "nieznanych sprawców".

1 sierpnia odbyło się pierwsze po 1968 r. zebranie czeskiego PEN Clubu, w czasie którego formalnie reaktywowano tę organizację. Dokonano wyboru 12-osobowego prezydium. Przewodniczącym został Jiri Mucha. Nowo powołane prezydium przyjęło do PEN Clubu ok. 20 nowych członków, wśród których są zarówno pisarze objęci zakazem publikowania, jak i członkowie oficjalnego stowarzyszenia literatów. W czasie posiedzenia powołano 3 komisje robocze: organizacyjną, socjalną, programową i ds. członkostwa. Zgromadzeni wystosowali m.in. do prezydenta Kocala list nadający ulaskawienia Ivana Martina Jirouse, uwięzionego za działalność w kulturalnym undergroundzie. SB uniemożliwiła niektórym pisarzom przybycie na spotkanie - przez ponad 3 godziny przetrzymano m.in. Vaclava Havela.

1 sierpnia SB wtargnęła do mieszkania członka Klubu Socjalistycznej Przebudowy "Odrodzenia" i praskiego współpracownika WAI Jana Urbana. W mieszkaniu tym miało się odbyć spotkanie klubu. W tej sytuacji organizatorzy przeniesli posiedzenie do innego lokalu. Po zakończeniu obrad SB zatrzymała wielu uczestników. Następnego dnia zatrzymano członka zarządu klubu Venka Silhara.

2 sierpnia znowu zatrzymano Vaclava Havela, który szedł do ambasady RFN na spotkanie z ambasadorem. Poddano go przesłuchaniu w związku ze śledztwem toczącym się w sprawie petycji "Kilka zdań". Funkcjonariusze SB zapowiedzieli Havelowi, że będzie zatrzymany za każdym razem, gdy w sierpniu pojawi się w Pradze. Korespondenci praskiego oddziału WAI wyrażają przypuszczenie, że te pogrozki mają związek z przypadającą w sierpniu 81. rocznica interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.

4 sierpnia kard. Frantisek Tomasek skierował list otwarty do władz CSRS, w którym wyraził poparcie dla postulatów zawartych w petycji "Kilka zdań" i zgłosił chęć uczestnictwa w pokojowym dialogu między władzą a społeczeństwem.

CSRS

Azerbejdżan

27 lipca w Baku odbył się wiec, w którym uczestniczyło ponad 5 tys. osób. Uczestnicy wystąpienia, w trakcie którego przemawiali m.in. przedstawiciele Frontu Ludowego Azerbejdżanu, domagali się zwolnienia azerbejdżanskich więźniów politycznych (w tym uczestników manifestacji z listopada i grudnia ub.r.), zniesienia stanu wojennego w Baku i innych ośrodkach Azerbejdżanu, a także legalizacji azerbejdżanskiego Frontu Ludowego. Termin następnego wiecu wyznaczono na 5 sierpnia.

3 sierpnia Azerowie z osiedla im. Worowskiego (jedna z podmiejskich dzielnic Baku), wśród nich wielu uchodźców z Armenii, napadli na żyjących tu Ormian. Sa ofiary śmiertelne. Spalono szesc domow. Osiedle otoczyły oddziały wojska. Napływają informacje, że Ormianie w Baku nie są przyjmowani do szpitali. Miały miejsce przypadki napadów na Ormian w środkach komunikacji miejskiej i na ulicach.

#### GRUZJA

Przed siedziba związków zawodowych odbywają się codzienne wiece, organizowane przez ugrupowanie o nazwie "Sojusz Demokratyczny". W całej Gruzji przedstawiciele "Sojuszu" prowadzi kampanie na rzecz zorganizowania w połowie sierpnia akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa w przypadku nie spełnienia postulatów wysuniętych przez opozycję. "Sojusz" domaga się ponadto skazania osób odpowiedzialnych za krwawe zamieszki w Abchazji i podporządkowania kierownictwa tego okręgu bezpośrednio władzom republikanckim w Tbilisi. W przedsiębiorstwach Gruzji powstają komitety strajkowe. Jak informuje moskiewska "Express-Kronika", powołując się na opozycyjne źródła gruzińskie, w szkołach Tbilisi pojawiają się znaki nowe oddziały Armii Czerwonej.

#### ABCHAZJA

Delektacje Forum Ludowego Abchazji donoszą, że większość Abchazów zamieszkujących Suchumi opuściła miasto. W Abchaskiej Republice Autonomicznej nasowo zwalniana się Abchazów z pracy. Wyrzucanym stawia się zarzut "organizowania niepokojów". Napłynęły niepotwierdzone doniesienia o strajku górników w Tkwarczeli.

#### ARMENIA

W zeszłym tygodniu na pl. Wolności w Erewaniu odbyło się kilka wieców zorganizowanych przez ruch karabachski. 4 sierpnia ok. 50 poborowych rozpoczęło na pl. Wolności strajk okupacyjny, zadając skierowania do służby wojskowej na terenie republiki nawiedzonym trzęsieniem ziemi. Na 27 sierpnia wyznaczono termin wyborów uzupełniających do Rady Najwyższej Armenskiej SRR. Ormiańska opozycja zgłosiła kandydatury Rafaela Kazarjana, Lewona Ter-Petrosjana, Arszaka Sadojana, Roberta Kazarjana i Arkadija Manuczarowa (dwaj ostatni są członkami ormiańskiej Rady Dyrektorów Nagornego Karabachu). Wszyscy kandydaci poza Manuczarowem, który jest przetrzymywany w Butyrkach w Moskwie i w związku z tym nie mógł oficjalnie wyrazić zgody na kandydowanie, zostali zarejestrowani przez Komisję wyborczą. Napływają informacje, że Azerowie z Nachiczewania napadają na pociągi. 4 sierpnia wojska MSW oczyszczyły drogi prowadzące do Nachiczewania z Ormian, którzy zorganizowali blokadę w odpowiedzi na akcje azerskie.

#### UKRAINA

30 lipca w Charkowie odbył się wiec pt. "Centralny plac miasta dla ludu". Uczestnicy wystąpienia domagali się udostępnienia placu dla odbywania wieców i demonstracji. Władze miejskie odmawiają zgody na

organizowanie wieców w tym miejscu, powołując się na fakt, iż "milicja nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa uczestnikom demonstracji". Po wystąpieniu 30 lipca "nieznani sprawcy" napadli na działaczy Ukraińskiego Związku Helsińskiego i zrabowali im ukraińską flagę narodową.

W mieście Czernichow na Ukrainie zastrajkowali pracownicy zakładu produkującego sprzęt radiowy. Strajkujący domagają się likwidacji przywilejów nomenklatury.

#### MAGADAN

Wasilij Kobzar od 21 lipca prowadzi głodówkę protestacyjną, domagając się zaniechania represji wobec uczestników demonstracji przeprowadzonych przez grupę o nazwie "Wolność migracji" w dniach 15-21 lipca.

#### WĘGRY

W dniach 26-30 lipca na zaproszenie komisji ds. międzynarodowych parlamentu brytyjskiego w Anglii przebywała delegacja węgierskiego Okrągłego Stołu Opozycji. Celem wizyty była wymiana doświadczeń związanych z funkcjonowaniem wielopartyjnej demokracji parlamentarnej i organizacja wyborów.

W dniach 28-30 na Węgrzech odbyło się seminarium pt. "Szansa alternatywy socjaldemokratycznej w Europie Wschodniej". Impreze zorganizowały wspólnie Koła Socjaldemokratyczne Związku Wolnych Demokratów oraz Koło Socjal-liberalne Związku Młodych Demokratów (FIDEBZ). W seminarium uczestniczyli socjaldemokraci z RFN, a także przedstawiciele PPS, PPS-RD i Centrum Demokratycznego. Węgierska TV nadała wywiad przeprowadzony z uczestniczącym w konferencji Miroslawem Jasinskim, działaczem SP-Cz i Centrum Demokratycznego. Jasinski przedstawił sytuację panującą w Czechosłowacji.

Ugrupowania pod nazwą "Partia 'Węgierski Pazdziernik'" oraz Węgierska Partia Radykalna (nie stanowiąca części międzynarodowej Partii Radykalnej) zorganizowały akcje zmieniania nazw niektórych budapeszteńskich ulic. Działacze tych organizacji zastąpili na murach tablice z nowymi nazwami ulic tablicami przywracającymi tym ulicom ich nazwy tradycyjne. 28 lipca doszło do porozumienia pomiędzy Rada Narodowa a przedstawicielami Partii 'Węgierski Pazdziernik', w myśl którego zmiany nazw będą dokonywane w drodze pertraktacji, po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami. Rada Narodowa uznała postulat zmiany nazw za prośbę obywateli, jednocześnie jednak milicja wszczęła postępowanie administracyjne przeciwko działaczom Partii Radykalnej i Partii 'Węgierski Pazdziernik'. 31 lipca odbyło się kolegium obwinionych, którym udzielono ustnego upomnienia.

31 lipca Partia 'Węgierski Pazdziernik', Sieć Dialogu Wschód-Zachód i Związek Młodych Demokratów (FIDEBZ) zorganizowały przed budynkiem Czechosłowackiego Ośrodka Kulturalnego w Budapeszcie akcje zbierania podpisów pod petycją zawierającą zadanie zwolnienia uwiecznionych w CSRS Dty Veverki i jego współpracowników. Petycję, pod którą zebrano kilka tys. podpisów, jeszcze tego samego dnia złożono w ambasadzie czechosłowackiej.

Okrągły Stół Opozycji

3 sierpnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Okrągłego Stolu Opozycji. Obrady zostały zwołane w związku ze zmianą stanowiska Węg. Socjalistycznej Partii Robotniczej w wielu istotnych kwestiach, stanowiących przedmiot pertraktacji między władzami a opozycją. Omawiano również fakt, że przewodniczący strony partyjnej w tych rozmowach Ryszard Nyers (przewodniczący WSPR) przebywa w Moskwie, zaś członek władz partyjnych Imre Pozsgay udał się na urlop. W trakcie konferencji prasowej zwołanej po posiedzeniu Okrągłego Stolu Opozycji Viktor Orban, reprezentujący Związek Młodych Demokratów (FIDESZ), oświadczył, że wyjazd Pozsgaya na urlop był objawem "braku odpowiedzialności", bowiem dzięki temu do głosu doszły siły dogmatyczne. W reakcji na konferencję prasową opozycji także WSPR zwołała podobne spotkanie. Przedstawiciele partii komunistycznej oświadczyli, że nie zamierzają iść na dalsze ustępstwa w kwestii majątku WSPR. Stwierdzili też, że w przeciwieństwie do niektórych uczestników Okrągłego Stolu Opozycji uważają, iż wybór prezydenta Węgier jest sprawą nie cierpiącą zwłoki. FIDESZ i Związek Wolnych Demokratów sprzeciwiają się wyborowi prezydenta w tej chwili, bowiem w wyborach tych WSPR dysponowałaby dużą przewagą.

#### NAPIĘCIA W STOSUNKACH WĘGIERSKO-RUMUNSKICH

31 lipca węgierska TV nadala wywiad przeprowadzony z byłym królem rumuńskim Michałem I. W reakcji na te audycje rumuńska prasa weszła nowa kampania antywęgierska, zaś władze Rumunii odwołały "na konsultacje" ambasadora rumuńskiego w Budapeszcie. Węgierskie MSZ wystosowało ostre w tonie odpowiedzi, stwierdzając m.in., że "poważnie protestujemy przeciw ingerowaniu w politykę programową TV". MSZ stwierdziło także, iż władze rumuńskie uznają program telewizyjny za "niekulturalny i wulgarny".

W tym samym programie, gdzie nadano wywiad z królem Michałem I., wyraził on węgierski duchowy protestancki zyjacy w Rumunii iaczo

Węgierskie Forum Demokratyczne wystosowało otwarty apel do władz, w którym zwrócono się do rządu węgierskiego i WSPR o oficjalne przeproszenie społeczeństwa CSRS za udział węgierskich sił zbrojnych w interwencji w Czechosłowacji w 1968 r.

Kubanska "Grama" ostro zareagowała na publikację organu węgierskiego Frontu Patriotycznego "Magyar Nemzet", dotyczące tzw. "afery narkotycznej". "Grama" stwierdziła, że informacje publikowane w tej gazecie "noszą znamie imperializmu", zaś Kuba "nie potrzebuje tego rodzaju wolności".

Ostatnio na Kubie zakazano rozpowszechniania hiszpankojęzycznej wariacji "Sputnika" i "Moskowskich Nowosti".